



## URSZULA ROGÓLSKA

redaktor wydania

Mijają dwa miesiące od dnia przejścia Ojca Świętego Jana Pawła II do domu Ojca. Czas płynie, a z każdym dniem wielu z nas uświadamia sobie dopiero teraz coraz bardziej, jak wiele dostaliśmy od Boga przez jego posługę. Kolejną ku temu okazją była 85. rocznica urodzin Karola Wojtyły, którą obchodziliśmy 18 maja. W tym numerze – między innymi – o niektórych urodzinowych uroczystościach i spotkaniach, podczas których przypominaliśmy sobie postać i dzieło Jana Pawła II.

## ZA TYDZIEŃ

■ O PRACY KATECHETÓW i spotkaniu podsumowującym konkursy ogłoszone przez Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej.

## Urodziny Jana Pawła II

# Licealiści na Groniu

Pół tysiąca andrychowskich licealistów modliło się za Jana Pawła II w dniu jego urodzin.

Pomysł zrodził się spontanicznie, a w organizację wspólnego wyjścia na Groni Jana Pawła II włączyli się wszyscy: dyrekcja, nauczyciele, katecheci i młodzież. Rankiem 18 maja uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Andrychowie ruszyli na szlaki wiodące w stronę Leskowa. Klasy pojechały do Zagórnik i Rzyk, by dotrzeć na szczyt zaplanowaną wcześniej trasą. W samo południe w kaplicy Ludzi Gór na Groniu Jana Pawła II rozpoczęła się Eucharystia, której przewodniczył proboszcz parafii św. Macieja w Andrychowie, ks. prałat Stanisław Czernik. Podczas Mszy św. modlono się o rychłą beatyfikację Jana Pawła II. Młodzież pod kierunkiem katechety ks. Leszka Kostrzewy przygotowała liturgię i wspólny śpiew. Lek-



KS. LESZEK KOSTRZEWA

cję biblijną odczytał dyrektor liceum Paweł Mrzygłód.

Wyprawa licealistów na papieski Groni była przede wszystkim okazją do uczczenia 85. rocznicy urodzin Karola Wojtyły – w miejscu, które odwiedzał jeszcze w dzieciństwie.

„Młodzież z liceum w Andrychowie stanowi jak dotąd najliczniejszą grupę z jednej szkoły, przebywającą na

**Młodzi andrychowianie modlili się na Groniu Jana Pawła II o rychłą beatyfikację Ojca Świętego**

Groniu – mówi opiekun miejscowej kaplicy Stefan Jakubowski. – Podobne pielgrzymki urządza tutaj również młodzież Zespołu Szkół Rolniczych w Radocy koło Wadowic. Na Groni Jana Pawła II wędrują grupy uczniów z całej Polski, ale są one znacznie mniejsze. Liceum andrychowskie jest pod tym względem rekordowe”.

**KS. JACEK M. PĘDZIWIATR**

## „SPEŁNIONE MARZENIA” W PORĄBCE



Mistrzowskim talentem aktorskim wykazało się blisko 70 mieszkańców Porąbki, którzy 29 maja w miejscowym Domu Kultury zaprezentowali spektakl „Spełnione marzenia – czyli jak to z budową kościoła w Porąbce było”. W 2007 r. porąbczanie będą świętować 100-lecie swojej świątyni, ale do uroczystości przygotowują się już od 2004 r. Dzieci rozpoczęły budowę makiety kościoła. Dzięki grupie teatralnej wszyscy przypominają sobie historię budowy (przystąpiono do niej w 1904 r., w 1905 kościół poświęcono, a w 1907 budowę ukończono) i podejmują refleksję o udziale każdego z nich w budowie kościoła dzisiaj. Scenariusz

**Tadeusz Wawak (w roli wójta Jana Gałuszki), w spektaklu „Spełnione marzenia”**

spektaklu przygotowała Dorota Gałuszka, konsultacją służył proboszcz parafii ks. kan. Eugeniusz Nycz, a całość wyreżyserował ks. Paweł Hubczak. Więcej o spektaklu wkrótce.



## Psalmy w katedrze



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Psalmy w języku hebrajskim zaprezentował w bielskiej katedrze kantor Symcha Keller.

**BIELSKO-BIAŁA.** W poniedziałek, 23 maja, w bielskiej katedrze pw. św. Mikołaja zaprezentowany został spektakl oparty na starotestamentowej Księdze Psalmów, przygotowany w ramach ogólnopolskiego projektu „Verba Sacra. Modlitwa katedr polskich”. Organizatorami spektaklu były bielski Klub Inteligencji Katolickiej i Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego. Psalmy w tłumaczeniu Jana Kochanowskiego i ks. Jakuba Wujka czytał Kuba Ab-

rahamowicz, aktor Teatru Polskiego. Część z nich zaśpiewał w języku hebrajskim Symcha Keller, kantor synagogi w Łodzi. Muzykę do spektaklu przygotował bielszczanin, Krzysztof Maciejowski. „Wszystkim uczestnikom życzę wielu przeżyć artystycznych, religijnych i duchowych, które prowadzą do Boga, od którego pochodzi każdy dar, talent i każda chwila radości” – napisał biskup Tadeusz Rakoczy do uczestników spektaklu.

## Tydzień przed dziesięcioleciem

**ŻYWIEC.** „Poprzez kulturę, poprzez wszystko to, co tworzy człowiek, opierając się na świetle i mocy Ducha Świętego, możemy jeszcze pełniej odkryć piękno Bożej prawdy, Bożej Ewangelii” – mówił ks. infułat Władysław Fidelus podczas Mszy św., odprawionej 16 maja w konkatedrze w Żywcu. Zainaugurowała ona XI Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w tym mieście. Program tegorocznego TKCh był przygotowaniem do jubileuszowych uroczystości w dziesiątą rocznicę papieskiej wizyty w Żywcu. Zorganizowano spotkanie z prof. Janem Prokopem z Akademii Pedagogicznej w Krakowie i red. Tadeuszem Szymą z redakcji programów katolickich TVP (dyskusja na temat „Wyjątkowość pontyfikatu Jana Pa-

wła II”), o. Stanisławem Celestynem Napiórkowskim OFM-Conv i reżyserem Krzysztofem Zanussim („Spuszczina papieskiego przesłania”), o. Joachimem Badenim OP oraz Wojciechem Bonowiczem i Barbarą Poźniak, redaktorami wydawnictwa Znak („Czy książka ma swoją przyszłość”). Były też koncerty, spektakle, wystawy. Zwieńczeniem Tygodnia była zorganizowana 21 maja Droga Krzyżowa pod papieski krzyż na Małym Grojcu, w której wzięły udział tłumy wiernych z Żywca i okolic, a także niedzielną Msza św. na żywieckim rynku. Organizatorami XI TKCh były żywiecki Klub Inteligencji Katolickiej, parafia Narodzenia NMP oraz Urząd Miejski i Starostwo Powiatowe w Żywcu.

## Szlakami Jana Pawła II

**GRÓŃ JANA PAWŁA II.** 24. Rajd Górski szlakami Jana Pawła II odbędzie się 12 czerwca. Po pokonaniu wybranej trasy jego uczestnicy spotkają się na mecie przy kaplicy na Groniu Jana Pawła II, w pobliżu Leskowca. Tam o godz. 12.00 sprawowana będzie Msza św. Organizatorami rajdu są Rodzinne Koło PTTK „Szarotka” z Andrychowa, Starostwo Powiatowe w Wadowicach, Urząd Miejski w Andrychowie oraz Wojewódzka Rada Zrzeszenia Sportu i Turystyki „Ogniwo” w Katowicach. Na mecie będzie także czynny punkt weryfikacyj-

ny Krajoznawczej Odznaki Jana Pawła II i GOT.



## Dziękczynienie młodych na Matysce

**RADZIECHOWY, MATYSKA.** 21 maja w przeddzień 10. rocznicy pobytu Jana Pawła II na ziemi żywieckiej młodzież wdzięczna Bogu za Papieża, dziękując za zdanie matury, i prosząc o pomoc Ducha Świętego w dalszej nauce, wyruszyła na szlak pielgrzymi, trasą Golgoty Beskidzkiej do stóp krzyża jubileuszowego na Matysce. Przy śpiewie i dźwiękach gitar wspólnie z proboszczem parafii św. Marcina w Radziechowach ks. kan. Ryszardem Kubasiakiem i o. Sławomirem Zielińskim, rozważała słowa testamentu Ojca Świętego. Po dotarciu do celu młodzi uczestniczyli w Nabożeństwie Światła i Soli – rozdano 640 maleńkich woreczków soli, przygotowanych przez podopiecznych Stowarzyszenia „Dzieci Serc” z Radziechów. To właśnie w tym stowarzyszeniu zrodził się pomysł pielgrzymki po zdaniu matury przez jedną z jego podopiecznych, Edytę Bąk, poruszającą się na wózku.

dem Kubasiakiem i o. Sławomirem Zielińskim, rozważała słowa testamentu Ojca Świętego. Po dotarciu do celu młodzi uczestniczyli w Nabożeństwie Światła i Soli – rozdano 640 maleńkich woreczków soli, przygotowanych przez podopiecznych Stowarzyszenia „Dzieci Serc” z Radziechów. To właśnie w tym stowarzyszeniu zrodził się pomysł pielgrzymki po zdaniu matury przez jedną z jego podopiecznych, Edytę Bąk, poruszającą się na wózku.



JADWIGA KLIMONDA

Edyta Bąk (na wózku) z przyjaciółmi ze Stowarzyszenia „Dzieci Serc” oraz ks. kan. Ryszardem Kubasiakiem i o. Sławomirem Zielińskim na Matysce

## Bielski KIK zaprasza

**KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ** w Bielsku-Białej zaprasza 6 czerwca o godz. 17.00 na spotkanie przygotowane przez sekcję kulturalno-biblioteczną, poświęcone książce Jana Pawła II Pt. „Pamięć i tożsamość”. Odbędzie się ono w sie-

dzibie KIK przy ul. Boh. Warszawy 4a. Z kolei w czwartek, 9 czerwca, w bielskiej katedrze pw. św. Mikołaja odbędzie się comiesięczne spotkanie ekumeniczne. Rozpocznie je Msza św., odprawiona o 18.30. w intencji jedności chrześcijan.

Pamiętka tamtej Eucharystii

# Pomnik na Kaplicówce

Podczas uroczystości jubileuszu papieskiej Eucharystii na Kaplicówce arcybiskup Stanisław Dziwisz wraz z biskupem Tadeuszem Rakoczym pobłogosławił pomnik upamiętniający wydarzenie z 22 maja 1995 r.

Ze szczególnym wzruszeniem przeżyli ten moment ludzie, dzięki którym pomnik stanął na Kaplicówce. Należał do nich Antoni Kratki, fundator monumentu. „Miejsce nie podlegało dyskusji: monument musiał stanąć dokładnie tam, gdzie modlił się Jan Paweł II. Pomysł na upamiętnienie tego miejsca pojawił się krótko po jego odjeździe ze Skoczowa, natomiast brak było możliwości realizacyjnych. Udało się do niego wrócić w ubiegłym roku” – wspomina. Projekt autorstwa Ludwika Heroka zatwierdziła Diecezjalna Komisja Sakralna i pod nadzorem inż. Ernesta Machaja przystąpiono do realizacji.

„Kamień zamówiliśmy w Strzegomiu – granit hiszpański.



Antoni Kratki i Ludwik Herok i ich dzieło

Nawiązałem współpracę z prof. Janem Herma, rzeźbiarzem z Cieszyna. Przyjeliśmy założenie, że będzie to jedna kamienna bryła, uzupełniona elementami, które powiedzą to, co najważniejsze. Jest więc herb papieski, krzyż, napis: Jan Paweł II, papież, w Skoczowie, zarys sylwetki ołtarza, data” – wyjaśnia Ludwik Herok. Pomnik ma 3 m wysokości i waży prawie 12 ton.

Dla pana Antoniego nie jest to jedyne dzieło związane z Kaplicówką. W minionych latach dzie-



ZDJĘCIA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

ki jego wsparciu przeprowadzono gruntowną renowację kaplicy św. Jana Sarkandra. On także w 1985 r. przeprowadził stawianie na Kaplicówce krzyża, pod którym Jan Paweł II spotkał się z wiernymi w Katowicach. „Po cichu przygotowaliśmy fundamenty, a potem w ciągu kilku godzin postawiliśmy krzyż. Oczywiście zostałem wezwany na „rozmowę” do Komitetu, ale krzyż już stał i na zakazy było za późno. Stanął dokładnie 22 maja 1985 r. Byliśmy szczęśliwi! Wtedy nie marzyliśmy nawet, że za 10 lat będzie się pod nim

**Monument na Kaplicówce pobłogosławił abp Stanisław Dziwisz**

modlić Papież” – mówi z dumą.

„Po latach znów miałem szczęście: znalazłem się w delegacji, która zapraszała Ojca Świętego

do naszego miasta – dodaje. –To przeżycie pozostanie w pamięci na całe życie”. Potem ze swoją firmą budowlaną podjął się budowy papieskiego ołtarza. Czasu było mało, warunki wczesną wiosną niesprzyjające. „Jestem dumny i szczęśliwy, że po kolejnych 10 latach mogłem i w taki sposób upamiętnić te wielkie dla nas wszystkich chwile”.

**ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ**

## Żywieckie dziękczynienie

# Nie zmarnujemy tego daru

Zwieńczeniem diecezjalnych obchodów 10. rocznicy odwiedzin Ojca Świętego była uroczysta Msza św., odprawiona wieczorem 22 maja na żywieckim Rynku.

Ołtarz ustawiony został pod zabytkową dzwonnica – w tym samym miejscu Ojciec Święty Jan Paweł II spotkał się przed dziesięć laty z mieszkańcami Żywiecczyny. Eucharystii, będącej dziękczynieniem za tamtą wizytę i cały pontyfikat Ojca Świętego, przewodniczył biskup Jan Skodoń z Krakowa w asyście dziekana żywieckiego ks. infułata Władysława Fidelusa, ks. infułata Emila Mroczyka z Bielska-Białej oraz ponad trzy-

dziestu kapłanów z parafii Żywiecczyny.

W homilii bp Jan Skodoń podkreślił, że prawdziwym dziękczynieniem Bogu za dar pontyfikatu Jana Pawła II będzie powracanie do papieskich słów i świadectwo życia, oparzone na jego nauczaniu. „Ojciec Święty był dla nas i całego Kościoła Bo-

**Wokół żywieckiej dzwonnicy zgromadzili się tłumy wiernych**

żym darem. Nie wolno nam tego daru zmarnować. Za to, co zrobimy z papieskimi słowami, odpowiadamy przed Bogiem i przyszłymi pokoleniami” – mówił. Nawiązując do papieskiego wezwania o ludzi sumienia podkreślił, że te słowa dziś są jeszcze bardziej aktualne, gdy na każdym kroku można zaobserwo-

wać próby relatywizacji, zagłuszenia i deprawowania sumień.

Jubileuszowe obchody na żywieckim Rynku zakończył koncert chórów i zespołów regionalnych.

Tego samego dnia w Domu Katolickim w Żywcu odbyła się uroczysta sesja połączonych Rad Miasta i Powiatu. Wspomnienie papieskiej wizyty połączone zostało z uhonorowaniem osób, które 10 lat temu były szczególnie zaangażowane w przygotowania w to historyczne wydarzenie. Najbardziej prestiżowe wyróżnienie – „Medal za Zasługi dla Miasta Żywca” – przyznane zostało ks. infułatowi Władysławowi Fidelusowi.



ARTUR KASPRZYKOWSKI



# Otwórz, ale pat

„»Otwórzcie drzwi Chrystusowi!«

– wołał Jan Paweł II,

inaugurując swój pontyfikat.

»I tylko Chrystusowi«

– mocno podkreślali wtedy nasi przyjaciele z Europy Zachodniej.

Dziś wiemy dlaczego...” – mówią

organizatorzy IV Tygodnia z Ewangelią.

tekst i zdjęcia

**URSZULA ROGÓLSKA**

## PODZIĘKOWANIA

■ Wydział ds. Ewangelizacji serdecznie dziękuje wszystkim, którzy włączyli się w organizację IV Tygodnia z Ewangelią, a szczególnie podziękowania kieruje pod adresem: prezydenta miasta Bielska-Białej Jacka Krywulcia – za wsparcie tej inicjatywy ewangelizacyjnej; naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Jerzego Pieszkę – za włączenie się w organizację; dyrektorowi Bielskiego Centrum Kultury Władysławowi Szczotce – za udostępnienie gmachu BCK, estrady na Błoniach oraz sprzętu nagłaśniającego wraz z obsługą.

■ Organizatorzy dziękują także dyrektorowi Miejskiego Zarządu Dróg Wojciechowi Walusiowi – za wydanie odpowiednich zezwoleń; Dariuszowi Mrzygłodowi i drukarni Dimograf – za wydrukowanie plakatów i afiszy; Adamowi Radkowi i drukarni Timex – za projekty i wydruk zaproszeń, oraz instytucjom, które zapewniły bezpieczeństwo podczas spotkań plenerowych: policji, straży miejskiej i pogotowiu ratunkowemu.

Ludzie mają w swojej naturze potrzebę duchowych przeżyć i się na nie otwierają. Przy czym czasem otwierają się na dobro tylko pozorne – za które trzeba zapłacić wysoką cenę... – mówi Elżbieta Król-Cebulska z Wydziału ds. Ewangelizacji Kurii Diecezjalnej, głównego organizatora IV Tygodnia z Ewangelią, który odbywał się od 7 do 15 maja w Bielsku-Białej. – Jan Paweł II: „Otwórzcie szeroko drzwi Chrystusowi”. Benedykt XVI, zwracając uwagę na współczesne zagrożenia, dodaje – tylko Chrystusowi – on niczego nie zabierze, a daje wszystko. W latach 80. nie widzieliśmy pewnych zagrożeń – widziano je już na Zachodzie...

## Musisz uważać

Hasło ewangelizacji „Otwórz drzwi Jezusowi”, zrodziło się już przed rokiem. Organizatorzy Tygodnia chcieli, by każdy, kto je usłyszy, odniósł je do siebie, stąd bezpośredni zwrot: ty otwórz. W toku przygotowań przyszła refleksja: otwórz drzwi Chrystusowi, ale uważaj, kto także będzie chciał przez nie przejść i przejdzie – jeśli pozwolisz.

„Uczestniczymy w Tygodniach od początku, ale ten był najlepszy – mówią bielscy studenci Ania i Wojtek. Dodają, że dobrym pomysłem było ograniczenie liczby spotkań. – W poprzednich latach mieliśmy problem, którą propozycję wybrać, bo o jednej porze było ich kilka. Teraz było jasne – po południu ewangelizacja na placu Chrobrego, wieczorem wykłady”.

„Chcieliśmy przygotować coś dla rozumu i coś dla serca. Bo to rozum i serce pomagają umacniać wiarę” – dodaje Franciszek Kopczak, z grona organizatorów.

Dla rozumu były wykłady, dla serca spotkania ewangelizacyjne i koncerty zespołów chrześcijańskich.

## Tajemne niemoce

Furorę zrobiły wykłady. Organizatorzy byli przygotowani na maksimum 300 słuchaczy. Tymczasem do BCK przyszło tylu chętnych, że wypełnili główną salę. Przyciągnęła ich tematyka – wróżbiarstwo, chiromancja,



ezoteryka, magia, religie Wschodu – i osobowości wykładowców.

„To są tematy, które drzwiami i oknami wchodzi w nasze codzienne życie – mówi Elżbieta Król-Cebulska. – Potrzebujemy o nich rzetelnej wiedzy. Właśnie w tym celu Wydział ds. Ewangelizacji planuje zorganizować cykl stałych, odbywających się raz w miesiącu, „Spotkań z ciekawym tematem”, które, na kształt wykładów w BCK, pomogą nam umacniać i umieć obronić naszą wiarę. Dziś nie wystarczy wiedzieć, że coś jest dobre lub złe. Trzeba jeszcze wiedzieć dlaczego”.

„Dlaczego horoskop przeczytany w piątek pamiętamy jeszcze w środę, a niedzielną Ewangelię zapominamy przy wyjściu z kościoła? Skąd wiara w magiczne kamienie, moc drzewek szczęścia, obdarowywanie dzieci łańcuszkami ze znakami zodiaku? – pytał retorycznie ks. prof. Andrzej Zwoliński, specjalista w

gelią w Bielsku-Białej

# cz kto wchodzi



dziedzinie destrukcyjnego wpływu »wiedzy tajemnej«. – Mówimy, że to niewinna zabawa, że w to tak naprawdę nie wierzymy, ale czy w ten sposób nie uchylamy drzwi siłom Zła?».

**Ks. Ryszard Sierański i młodzi na bielskim placu Chrobrego**

## Drugie skrzydło

Tłumy przyciągnęła dyskusja panelowa s. Michaeli Pawlik, dominikanki, i Andrzeja Wronki. S. Michaela przez 13 lat pracowała jako świecka pielęgniarka w Indiach. Poznała „od środka” religie tego kraju i ich wpływ na funkcjonowanie społeczeństwa. Po powrocie do Polski wybrała zakon katechetyczny, by przestrzegać przed elementami religii Wschodu, propagowanymi dziś także w Polsce – m.in. reinkarnacją. „Wiążę się ona z kastowością społeczeństwa – mówiła s. Michaela. – Jest kasta, która

rządzi i rządzone kasty niższe. Ale te nie buntują się, że są pogardzane, bo w następnym wcieleniu może je czekać życie w kasty wyższej. Nie pomaga się chorym, bo to ich karma, ich przeznaczenie. Takim społeczeństwem łatwo manipulować”.

Andrzej Wronka, specjalista od sekt, zagadnień magii i opętania, imponował wiedzą z zakresu znajomości Pisma Świętego, polskiego ustawodawstwa, zagadnień z fizyki, biologii itp. „Musimy mieć mocne argumenty” – podkreślał, dodając, że sama wiara nie wystarczy. Potrzebne jest drugie skrzydło – rozum. Najczęściej to właśnie, rzeczowe fakty, liczby, przemawiają do przeciwników chrześcijaństwa.

## Żyj Miłością

Wykłady były częścią przede wszystkim dla rozumu. Spotkania ewangelizacyjne, prowadzone przez ks. Ryszarda Sierańskiego na placu Chrobrego i Błoniach, były ich uzupełnieniem – zachętą dla uczestników wykładów, by usłyszane słowo było przeżywane i stawało się rzeczywistością.

„Co robili Apostołowie po zesłaniu na nich Ducha Świętego? – pytał ks. Sierański. – Wychodzili na place i ulice, głosząc Chrystusa zmartwychwstałego! Dlatego jesteśmy też tu, w centrum miasta. Nie możemy się Go wstydzić!”. Skoro z kiosków krzyczą pisma propagujące kult współczesnych bożków, ze słupów ogłoszeniowych – zaproszenia na spotkania z wiedzą tajemną, nie można ukrywać Chrystusa.

Świadek o tym dawała młodzież – i ta, która z ks. Sierańskim prowadziła ewangelizację, i ta, która przyszła na bielskie Błonia na koncerty Tymoteusza i Magdy Anioł.

„Może niektórzy z nich nawet nie wiedzieli, że śpiewając teksty Tymoteusza, modlą się psalmami – uśmiechają się organizatorzy. – Tańczyli, skakali, ale kiedy wykonawcy i prowadzący ewangelizację zaczęli mówić, wszyscy w skupieniu słuchali Słowa”.

Celem wszystkich spotkań było spotkanie z Dobrą Nowiną. Padło wiele słów. Teraz – jak podkreślał ks. Sierański – czas świadectwa: „Mniej mówić o Bogu, bardziej żyć Bogiem; mniej mówić o Miłości, bardziej żyć nią...”.

## Nieproszeni goście

Uwikłałeś się w działalność destrukcyjnych grup religijnych i szukasz pomocy? Jest miejsce, gdzie możesz się po nią zwrócić.

Wzrost zainteresowania grupami sataniczno-okultystycznymi, werbunek ekonomiczny – do firm, do których trzeba wciągając nowych adeptów, grupy quasi-hinduistyczne, quasi-buddyjskie, pseudochrześcijańskie, ugrupowania z nurtu New Age, związane z magią, wróżbiarstwem, astrologią, chiromancją (wróżeniem z ręki); joga, kult Matki Natury, bioenergoterapia, homeopatia, radiestezja, wahadlarstwo – to niektóre problemy, z jakimi zgłaszają się zainteresowani do Punktu Informacyjnego o Destrukcyjnych Ruchach Religijnych, który działa przy Urzędzie Miasta w Bielsku-Białej.

Punkt pomaga konkretnym osobom poszkodowanym przez działalność takich ruchów lub uwikłanym w sekciarskie formy przynależności do względnie prawidłowo funkcjonujących grup czy ruchów.

„Naszym celem nie jest prowadzenie katalogu sekt, czy też etykietowanie jakichś grup tym terminem. Chcemy rzetelnie informować o działalności takich grup, by pomóc zainteresowanym odpowiedzieć na pytania, czy i w jakim stopniu może być ona szkodliwa dla nich lub dla innych” – mówi prowadzący punkt ks. Andrzej Wołpiuk, diecezjalny konsultant do spraw sekt i nowych ruchów religijnych.

Punkt Informacyjny o Destrukcyjnych Ruchach Religijnych, plac Ratuszowy 6, 43-300 Bielsko-Biała, tel. (0 33) 497 18 00 (czwartek 15.00-17.00), tel. kom. 0 602 727 360, <http://piodrr.bielsko.opoka.org.pl> lub [www.bielsko.kulty.info](http://www.bielsko.kulty.info), e-mail: [piodrr@bielsko.opoka.org.pl](mailto:piodrr@bielsko.opoka.org.pl)



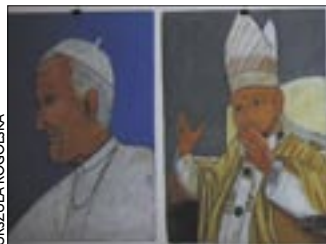
Plakaty krzyczały o Chrystusie



Jan Paweł II w obrazach  
Grzegorza Dostatniego

## Pastelowy Papież

Twórczość malarska jest jego sposobem na życie. Od lat jednym z głównych tematów jego prac jest Jan Paweł II.



Jan Paweł II w obrazach Grzegorza Dostatniego

35-letni Grzegorz Dostatni od dwudziestu lat mieszka w Skoczowie. Tu zaczął malować, poświęcając temu zajęciu niemal każdy dzień. On sam mówi, że talent malarski wymodlił u Matki Bożej Jasnogórskiej. Maluje głównie pastelami olejnymi na papierze i płycie pilśniowej. Początkowo przede wszystkim postaci religijne Jezusa, Matki Bożej i świętych. Teraz także pejzaże i martwą naturę.

Jego prace często prezentowane są na licznych konkursach i wystawach – w domach pomocy społecznej, domach kultury, muzeach, na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie i na integracyjnych imprezach okolicznościowych. Wielokrotnie zdobywał wyróżnienia i liczne nagrody. Za najważniejszą w swoim życiu uważa wyjazd do Rzymu na spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w 1988 roku. Osobiście wręczył wtedy Papieżowi swój obraz przedstawiający Matkę Bożą.

Jak ważne dla Grzegorza było to spotkanie, niech świadczy fakt, iż postać Jana Pawła II stała się najczęściej podejmowanym przez niego tematem malarskim. Efekty tej pracy zaprezentowano w skoczowskim Muzeum Gustawa Morcinka. Wystawiono tu kilkanaście jego prac przedstawiających właśnie Jana Pawła II oraz pejzaże z łodziami. **IM**

Skoczowska „Trójka” z papieskim imieniem

## Opiekun dla każdego

„Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali” – te słowa Jana Pawła II witają każdego, kto wchodzi w mury skoczowskiej Szkoły Podstawowej nr 3. Od 18 maja br. nosi ona papieskie imię.

Skoczowska „Trójka” – tak od 45 lat mówi się o szkole podstawowej, której budynek stoi przy ul. Osiedlowej 1. Mottem jej działalności są słowa Marii Montessori: „Pomóż mi samemu to zrobić”. I zgodnie z tymi słowami nauczyciele szkoły, z dyrektorką Małgorzatą Jasionowicz na czele, pomagają swoim uczniom odkrywać ich najróżniejsze talenty. Szkolne gabloty są pełne pucharów, dyplomów dla uczniów – uczestników konkursów z dziedzin humanistycznych, artystycznych, ścisłych i sportowych; zdjęć z akcji charytatywnych i przedsięwzięć integracyjnych, w jakie się angażują uczniowie, spotkań pomagających poznawać i kochać ich małą ojczyznę.

Szkole brakowało tylko jednego – patrona. Trzy ważne wydarzenia złożyły się na to, iż zdecydowano się wybrać jej duchowego opiekuna. 45-lecie szkoły przypadło w 10. rocznicę wizyty Jana Pawła II w Skoczowie i 85. jego urodzin. Kiedy 29 grudnia 2004 r. Rada Miasta Skoczowa podejmowała uchwałę o nadaniu szkole imienia Jana Pawła II, nikt nie wiedział, że uroczystość 18 maja przyjdzie świętować już po przejściu Papieża do domu Ojca...

18 maja br. uroczystości rozpoczęła Msza św. sprawowana w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła pod przewodnictwem biskupa Janusza Zimniaka przez skoczowskich kapłanów, z dziekanem ks. prałatem Alojzym Zuberem na cze-



Młodzi skoczowianie z SP nr 3 na uroczystości nadania swojej szkole imienia Papieża Jana Pawła II

le. W kościele byli także obecni duszpasterze ewangeliccy – biskup Paweł Anweiler oraz księża Adam Podzorski i Andrzej Czyż – obecny i poprzedni proboszcz parafii ewangelickiej w Skoczowie. Nie zabrakło przedstawicieli władz samorządowych Skoczowa i starostwa w Cieszynie oraz wojewódzkich władz oświatowych. W homilii biskup Janusz Zimniak podkreślił rolę pamięci i tożsamości

taj m.in. odsłonięto tablicę pamiątkową, na której wyryto papieskie słowa skierowane do młodzieży: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali”.

O uniwersalności papieskiego przesłania, są tu przekonani i nauczyciele, i rodzice dzieci, bez względu na wyznanie. Papieskie pragnienie o dążeniu do jedności chrześcijan i rolę modlitwy, podkreślił biskup Paweł Anweiler. Przypominając słowa psalmu: „Modlę się zanim zaświta, aby rozmyślać nad słowem Twoim”, cytował Jana Pawła II: „Jeśli chrześcijanie będą się spotykali coraz częściej i coraz wytrwalej modlili do Chrystusa, będą mieli odwagę podjąć całą bolesną linię podziałów, odnajdując się w tej wspólnotie Kościoła, którą Chrystus stale tworzy w Duchu Świętym, wraz z wszystkimi słabościami i ograniczeniami ludzkimi”.

Dopełnieniem uroczystości był misternie przygotowany program artystyczny dzieci, które przedstawiły zebranym postać i nauczanie swojego nowego Patrona. **UR**



Pamiątkowa tablica przy wejściu do szkoły

w życiu każdego człowieka. Zachęcał zgromadzonych do ich pielęgnowania w sobie i ocalania dla przyszłych pokoleń. Podczas Mszy św. poświęcił także nowy sztandar „Trójki”, który uczniom przekazała rada rodziców.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w szkole. Tu-

Spotkanie Wojtyłów w Kalnej

# Wielki przez dobroć

Rzeźba przedstawiająca małą krakowiankę tulącą się do Jana Pawła II – to miał być jeden z подарunków przygotowanych przez Wojtyłów dla nestora rodu na jego 85. urodziny. Nie zdążyli mu jej ofiarować. Została z nimi – tak jak jest z nimi stale obecny Papież...



URSZULA ROGÓLSKA

Zapraszamy do Kalnej przez tutejszego duszpasterza ks. Kazimierza Hanzlika, co miesiąc przyjeżdżają na odbywające się tu czuwania ku czci MB Fatimskiej. Jesienią ubiegłego roku rozpoczęli przygotowania do obchodów urodzin najstarszego członka rodu – Karola. Chcieli mu подарować szarfę, berło i rzeźbę.

„Musieliśmy zmienić plany... Pojechaliśmy do Rzymu na pogrzeb Ojca Świętego – opowiada Jan Wojtyła z Czańca. – Dzięki arcybiskupowi Dziwiszowi mogliśmy podjechać blisko Ojca Święte-

go i dłużej zatrzymać się na modlitwie. Po wyjściu z bazyliki milczeliśmy... Patrzyliśmy w jego okno, choć wiedzieliśmy, że już go w nim nie zobaczymy... Był dla nas jak ojciec. Przykładem swojego życia mobilizował do wprowadzania w nasze życie tego, o czym mówił. Chcemy o nim pamiętać, chcemy się wspólnie spotykać, dlatego tu jesteśmy...”

Po powrocie z Rzymu, wśród Wojtyłów, parafian i dobroczyńców wspólnoty św. Antoniego w

**Wojtyłowie, obecni u dniu papieskich urodzin na Mszy św. w Kalnej**

Kalnej zrodziła się myśl, by uczcić pamięć Papieża także w symboliczny sposób. Postanowiono ufundować 800-kilogramowy dzwon dla tutejszej świątyni. Już powstaje w odlewni Felczyńskich. Zostanie tu przywieziony w lipcu. Będą na nim umieszczone m.in. słowa: „Ojcie Święty, niech Twoje słowa nie zaginą” oraz: „Niech zstąpi Duch Twój”, a także napis: „Ojcie Świętych, przyjmij głos tego dzwonu od tych, którzy Cię kochają i nadal pragną słuchać”.

Na początku października dzwon zostanie poświęcony, a zabrzmie 15 października.

18 maja br. do Kalnej przybyli kuzynowie Karola Wojtyły z Czańca, Kęt, Kobiernic, Bielska-Białej i innych miejscowości, by wspólnie z tutejszymi parafianami uczestniczyć we Mszy św. „Był człowiekiem dla człowieka – mówił o Janie Pawle II w homilii ks. Hanzlik. – Kiedy odszedł do domu Ojca, zastanawiano się, czy go nazywać Janem Pawłem Wielkim czy Dobrym. A on był wielki przez dobroć. Dla każdego miał słowo, które rodziło dobro. Pamiętamy nasze rodzimskie spotkania z nim... Choć miał na głowie cały świat, każdy czuł, że jest dla niego najważniejszy”.

Po urodzinowej Mszy św. parafianie z Kalnej – od dzieci poprzez młodzież i dorosłych – przybliżyli obecnym papieskie przesłania ze wszystkich pielgrzymek do Polski. Był czas na śpiew i wspólnotową modlitwę o beatyfikację Jana Pawła II. **IM**

Fotograficzne wspomnienia

## Między Straconką i Rzymem

„To nasza Marta przyjmuje Komunię z rąk Papieża w Kalwarii! A to my, w roku 80. w Rzymie! A to już w czasie pogrzebu...” – wspominali mieszkańcy Straconki, oglądając fotografie na wystawie przygotowanej w miejscowej szkole podstawowej.

Kiedy wracaliśmy z pogrzebu Ojca Świętego z Rzymu, wspólnie z wikarym ks. Rafałem Jończykiem zastanawialiśmy się: jest tyle wspomnień, zdjęć, pamiątek... Wielu z nas było bierzmowanych przez kardynała Wojtyłę. Trzeba się podzielić tym, co mamy, co czujemy, co pamiętamy... – mówi Szczepan Wojtasik z oddziału Akcji Katolickiej w parafii Matki Bożej Pocieszenia w Bielsku-Białej Straconce. Tak zrodził się pomysł wystawy fotografii upamiętniających spot-

kania mieszkańców parafii z Janem Pawłem II.

Podchwycili go Jolanta i Jacek Witalińscy, bliscy o. Melchiora Zdzisława Cichego, bernardyna z Kalwarii Zebrzydowskiej, oraz Wojciech Gorgolewski, którzy podjęli się wykonania powiększeń fotografii i sami ofiarowali swoje zbiory. Dołączył się proboszcz ks. prałat Kazimierz Malaga – przekazał zdjęcia ze swoich święceń kapłańskich, których w 1966 r. jemu oraz trzem jego kolegom udzielił w Makowie Podhalańskim arcybiskup Karol Wojtyła.

Nie było problemu ze znalezieniem miejsca na wystawę – pomoc zaproponowała dyrektor miejscowej Szkoły Podstawowej Grażyna Proch. Szybko zdecydowano, że i dzieci włączą się w przedsięwzięcie – przygotowały dekorację sali, w

której wystawiono fotografie; klasa piąta, pod okiem Lidii Malarz i Renaty Wajdzik słowem i piosenką przypomniiała postać Papieża i wiele aspektów jego nauczania. Program ten dzieci zaprezentowały w czasie otwarcia wystawy 20 maja. Salę gimnastyczną tłumnie wypełnili mieszkańcy parafii.

To na pewno nie ostatni pomysł miesz-

kańców Straconki, który ma upamiętniać postać Jana Pawła II – zapewniają Grażyna Proch i Szczepan Wojtasik. Chcą, by takie przedsięwzięcia służyły przede wszystkim ubogacaniu najmłodszych pokoleń. Już dziś wśród młodych mieszkańców tej dzielnicy jest kilkoro laureatów diecezjalnych konkursów na temat biografii Jana Pawła II i jego nauczania. **UR**

**Parafianie ze Straconki z proboszczem ks. prałatem Kazimierzem Malagą podczas otwarcia wystawy fotografii**



URSZULA ROGÓLSKA



## PANORAMA PARAFII

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Soli

## W objęciach Bożej Miłości

Czterysta lat temu warzono i dobywano tutaj sól. Dziś biją w środku wsi jeszcze dwa słone źródła, a szlakiem dawnych pielgrzymów jeżdżą międzynarodowe pociągi.

Sole były dwie – Górna i Dolna. Każda miała swoją szkołę i kaplicę. W Górnej Soli czczone Matkę Bożą Królową Polski, w Dolnej – Matkę Bożą Anielską – tutejsza kaplica powstała jako schronisko dla pielgrzymów idących z Czech do Kalwarii. Odrębność Soli Górnej i Dolnej owocowała – bywało – wzajemną niechęcią: nie do pomyslenia były ożenki między mieszkańcami obu gromad. Przyszedł jednak czas zgody: krzywo patrzących na siebie połączył kościół, zbudowany sprawiedliwie – pośrodku, między górą i dołem.

## Na dwóch hektarach

Pierwotnie Sól należała do parafii w Rajczy. Tutejsi wikarzy przyjeżdżali do Soli odprawiać Mszę św. i uczyć religii. W 1963 r. utworzono w Soli rektorat. Utworzono też komitet budowy kościoła. Na ten cel kupiono całe gospodarstwo: drewnianą chałupę ze stajnią, stodołę i dwoma hektarami pola. Kilkanaście lat starano się o pozwolenie na budowę. Samo zatwierdzenie planu budowy

wymagało aż 42 wizyt u architekta wojewódzkiego. Prace ruszyły w 1980 r. Tuż przed stanem wojennym w dolnym kościele zaczęto odprawiać Mszę św. Kolejne lata upłynęły na kończeniu budowli, wyposażeniu i przyozdabianiu jej wnętrza i otoczenia oraz budowie nowej plebanii. W 1983 roku kard. Franciszek Macharski ustanowił w Soli parafię.

## Także ze św. Krzysztofem

Ks. prałat Zbigniew Guskiewicz z Rajczy wymarzył sobie, że będzie to kościół pod wezwaniem Bożej Miłości. Podobno są na świecie dwie świątynie z takim tytułem – w Wiedniu i gdzieś na Pomorzu. Tytuł piękny – tyle że w kalendarzu liturgicznym nie ma swojego święta – argumentowały władze kościelne. Jako iż źródłem Bożej Miłości jest Jezusowe Serce, więc to Jemu oddano świątynię i parafię. Ustalono przy tym bardzo oryginalną datę świętowania odpustu: na niedzielę w oktawie Bożego Ciała. I tak już zostało.

W Soli są ministranci, różce różnobarwne, dziewczęca grupa modlitewna i zespół. Ale dwie grupy mają charakter wyjątkowy. Pierwsza to wspólnota św. Krzysztofa. Skupia świeżo upieczonych kiero- wców, którzy regularnie spotykają się, mod-



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

lą i słuchają konferencji o ruchu drogowym. Drugą grupę stanowią opiekunowie chorych – nie „obcy” wolontariusze, ale osoby, które pielęgnują w swoich domach bliskich chorych – małżonków, rodziców czy innych krewnych. To oni przekazują bliźnim prawdziwą Bożą Miłość.

Sól jest od lat także popularną, malowniczo położoną miejscowością wypoczynkową. Gdyby tak jeszcze zaczęto kiedyś eksploatować znajdujące się pod ziemią złoża ciepłych wód solankowych, być może stałaby się ośrodkiem jeszcze bardziej znaczącym na turystycznej mapie regionu.

**KS. JACEK M. PĘDZIWIATR**



## KS. KAN. WŁADYSŁAW RYPIEŃ

Pochodzi z Radziechów. Święcenia kapłańskie przyjął w Krakowie w 1967 r. z rąk kard. Karola Wojtyły. Pracował w Mucharzu, Żabnicy, Ciężynie, Stryszawie, Mszanie Dolnej i Lubniu. Od 1978 roku jest duszpasterzem i budowniczym kościoła w Soli.

Kościół parafialny w Soli

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Podczas budowy kościoła mieszkańcy Soli pokazali swoją pracowitość i zaradność. Mieszka tu sporo budowlańców. Kościół zbudowali więc sami parafianie: każda rodzina ofiarowała na to dzieło 10 dniówek roboczych w ciągu roku. Mamy w Soli bardzo wielu kolejarzy. Oni pomogli w transporcie budulca. Mamy swoich drwali i cieśli, jest też wielu górników – to ludzie z cennymi umiejętnościami, którzy nie boją się ciężkiej pracy. Dzięki temu tak szybko wzniesiliśmy okazałą świątynię. Kościół jednoczy ludzi, jest także tym miejscem, które przypomina o korzeniach – zwłaszcza tym, którzy i dziś z gór wędrują za chlebem do Czech, Austrii, Niemiec i Włoch. Wielką radością są dla nas święta, jak choćby te związane z wezwaniem naszego kościoła: Boże Ciało i uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. To kolejna – obok świąt patronalnych – okazja, by przy ołtarzu stanęli ze sztandarami strażacy, górnicy i kolejarze, byśmy uświadomili sobie, że jesteśmy jedną rodziną.

## Zapraszamy do kościoła

■ Msze św. niedzielne: 7.30, 9.00, 11.00